

Pikers, WSPOMNIENIA MNIE NIE OBCHODZĄ

Brawo, kurwa, znowu się udało tu od rana chlać
Patrz, jeszcze zanim Pani przyszła klatki zamiatać
W moich boczach szarość a mają błękitny pigment
I możesz mi lać Ardbeg'a go jak słodką łyknię pigwę

Ty wsadź se podpiwek w pizdę albo odłóż go na starość
I te złe nawyki są jak narośl, co zostało
Wciąż za mało choćbym kurwa na raz rzucał torbę całą
Ludzie, odchodzą wspomnienia się rozmywają

Wspomnienia mnie nie obchodzą, tylko tu i teraz
MFC pozdrowienia, czuje się samotnie nieraz
Puste osiedla, odpalony ekran
Wczoraj wleciał mi ten temat byłem odpalony z leksza

Patrz na klienta co tu żebra i zbiera
Tak od 6:00 do 8:00, a później go nie ma
Bo umiera, melanz, pozwól że też dam do pieca
Wpada koleżka coś nagrać i jest studio jak Forteca

Wypierdoli ci jak mefa, trzeba włożyć VVS'a
Albo chociaż z lotem zastopować bo pędzimy dzieciak
Powiem znów coś że ona mi wisi jak na szyi kieta
Co chwile chcą jakieś nowe suki w moim życiu mieszać

I nie chciałem słuchać twoich zwierzeń mówię prawdę dziś
W planie miałem żeby wyjąć fiuta i zatkać ci pysk
Feministki aseksualistki co je ruchał bliski
Specjalistki od zapierdalania się tu kurwa wszystkim

Tu i tam blizny zamiast wizji samobójcze myśli
Lepiej nie podchodzić pragną przerzucić swój ból na wszystkich
Znajomości z toksykami, chore akcje za plecami
W młodym wieku zajechani, kłamstwa zakrywane łzami

Wszyscy razem gnamy jednym statkiem żeby się rozjechać
Nie ma przebaczenia nie ma sklepu z czasem możecie polewać
Nikt nie powie jacy dookoła chodzą piękni ludzie
Nikt nie mówi jakie dookoła rosną piękne drzewa

Jedyne co słyszę
To: szmaty. i wódka
Te dragi. konszachty
Te fanty. gotówka
Że tamten. to frajer
Że tamta. to kurwa
I ktoś inny straci. jak ja mam. coś ugrać